

Jan Brzechwa

BAŚŃ O RUDOBRODYM KOZŁE

Za siedmioma rubinami,
Za siedmioma turkusami,
Za siedmioma uśpionymi
Zielonymi jeziorami
Mieszka Kozioł Rudobrody,
Który pił ze srebrnej wody.

Kozioł szklane ma kopyta,
Kto go ujrzy, ten go pyta:
"Z jakich pastwisk, z jakiej trzody
Jesteś, Kozle Rudobrody?"

Kozioł tylko nogą wierzga:
"Stoi w polu siwa wierzba
Pod tą wierzba - moje państwo,
Chodź, to wezmę cię w poddaństwo!"

Stoi w polu wierzba siwa,
Tam się bajka ta rozgrywa.

Za siedmioma jeziorami
Kozioł dzwoni kopytami.
Kiedy pierwszy raz zadzwoni,
Biegnie siedem białych koni.
Gdy zadzwoni po raz drugi,
Przeptywają srebrne strugi,
Gdy zadzwoni po raz trzeci,
Paw o siedmiu piórach leci,
Siedem srebrnych strug wypija,
Potem siedem nocy mija
I z każdego pióra pawia
Młody jeździec się pojawia.

Gdy dosiądą jeźdźcy koni,
Kozioł po raz czwarty dzwoni,
Wtedy paw na wierzbie siada,
Taką bajkę opowiada:

Pędzi Kozioł Rudobrody,
Za nim jeźdźcy mkną w zawody,
Pędzą jeźdźcy w siedem koni,
Żaden Kozła nie dogoni.
Już minęli bramę z tęczy,
Siedem jarów i przełęczy,
Cztery stawy i dwa mosty -
Jeden krzywy, drugi prosty -
I znów dalej popędzili,
Aż ujrzeli w pewnej chwili
Niebotyczną złotą wieżę
Malowaną na papierze,
A na wieży wśród mozaiki
Lśniły takie słowa bajki:

Oto Kozioł Rudobrody
Dudniąc wbiegł na złote schody,
Na spienionych koniach rześcy
W cwał ruszyli za nim jeźdźcy,
Aż im w pędzie tym wichura
Pozrywała pawie pióra.

Sadził w górę Kozioł chyży,
Mknęli jeźdźcy coraz wyżej,
Coraz wyżej na szczyt wieży,
Gdzie się mur ząbczasty jeży.

A na szczycie tym w koronie
Sam Szczur-Praszczur spał na tronie.
Stary był, miał lat ze dwieście,
Lecz go tętent zbudził wreszcie.
Szczur na tronie dumnie siedział,
Taką bajkę opowiedział:

Stoi w polu wierzba siwa,
Tam się bajka ta rozgrywa.
I tam kończy się, gdyż wątek
Miał pod wierzwą swój początek.

Wrócił Kozioł Rudobrody
Jak niepyszny do swej trzody,
Tylko jeźdźcy jeszcze stali,
Jeszcze stali i czekali,

I czekały konie rącze,
Kiedy wreszcie wiersz ten skończę.

A ja go skończyłem w piątek
Właśnie tam, gdzie bajki wątek
Miał pod wierzbą swój początek
I gdzie nieraz się rozgrywa
Ta historia żartobliwa.